



Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Wydawca: Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Pod redakcją ALOJZEGO MACHA

Adres Redakcji: Katowice, ul. Teatralna 10 (part).  
Konto P. K. O. Nr. 305.910

Prenumerata miesięczna 60 gr., kwartalna 1,80 zł. roczna zł. 6.00  
Konto P. K. O. Nr. 305.910.

Administracja czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od 10 do 13 i od 15 do 19.

## Na 10-lecie plebiscytu górnośląskiego

# KASA CHORYCH W SZPONACH ŻYDOWSKICH

**Interwencje p. dyr. Frąckowiaka w sprawie przyjęcia żydówek?! W Kasie Chorych na Katowice-wieś żydostwo ofiarowywało dyr. Dragonowi łapówki, ale p. Dragon łapówek nie bierze i nie ma ani jednego żyda w Kasie! Kasa Chorych na Katowice-miasto chora śmiertelnie na przeżydenie! Może ją uzdrowić tylko ustąpienie p. Frąckowiaka. A opinia publiczna tego oczekuje!**

To, co żydostwo osiągnęło na terenie Małopolski, pragnie zdobyć dziś w innych dzielnicach Polski, przede wszystkim na Śląsku. Swego czasu, gdy jeden z publicystów angielskich zwiedzał Małopolskę od Krakowa po Tarnopol i Kołomyję, po powrocie do swego kraju napisał, że gdyby przejeżdżał tam od miasta do miasta z zamkniętymi oczyma, t. j. nie widział wsi, miałby wrażenie, że był w Palestynie, ale nie w południowych województwach Rzeczypospolitej Polskiej. Niestety — tak jest w rzeczywistości. Miasta małopolskie znajdują się w rzeszawianstwie. W Krakowie np. na liczbę 660 lekarzy zarejestrowanych we wrześniu 1930 roku liczba lekarzy żydów wynosiła 457. W krakowskiej Kasie Chorych ordynuje 110 lekarzy, wśród których żydzi stanowią przytłaczającą większość. Ponieważ żydostwem stan lekarski w Małopolsce jest przesycony, dlatego równocześnie z tysiącami handlarzy żydowskich — od chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski — widzimy masowy napływ lekarzy żydów na Śląsk, przede wszystkim do Katowic i Król. Huty, tj. do miast, w których żydostwo mieszkania i handlu szturmem zdobyło. W Katowicach stało się to za czasów p. Górnik i za rządów w Urzędzie Mieszkaniowym smutnej pamięci feldfebla Luschwitza, na Król. Hutę zaś spadło to straszne nieszczeście dopiero w ostatnich latach.

Liczba napływowych lekarzy żydów w Katowicach sięga dziś 20 i tego napływu nie powstrzymamy, bo wszystkie miasta małopolskie są nimi przesycone, a do Palestyny stamtąd nie wyjadą. To też ta fala stale będzie się kierowała na Górny Śląsk. Ale Kasy Chorych mogliśmy ochronić przed najazdem żydowskim, niestety nie mieliśmy i mamy na ich czele pp. Czapllickich, Adameczyków i Frąckowiaków. Za czasów p. Czapllickiego dostała się do Kasy Chorych cała paczka Kornów, Krajewskich — Baschkopów, Früsów itd. O tyle było to dla społeczeństwa polskiego i chrześcijańskiego niespodzianką, bo p. Czapllicki uchodził za dobrego i praktykującego katolika, ...nawet takiego, któryby godnością szambelańską nie pogardził, gdyby ją mógł uzyskać. Skoro p. Czapllicki, uchodzący za dobrego katolika, proces

zażydzenia katowickiej Kasy Chorych na spółkę z p. dyr. Frąckowiakiem (Poznańczykiem niestety) rozpoczął, nie można się dziwić, że następca p. Czapllickiego, socjalista Adameczyk, nie myśli go powstrzymać i znów na spółkę z p. Frąckowiakiem katowicką Kasę Chorych w dalszym ciągu obrzydliwie zażydza.

Lekarzem zaufania został żyd Koenigsfeld i on, ten żyd, jest superarbitrem orzeczeń wszystkich polskich lekarzy. On decyduje w sprawach opieki szpitalnej, niezdolności do pracy polskiego i chrześcijańskiego robotnika i urzędnika i t. d. To wszystko jest zależne nie od polskiego lekarza, ale od orzeczenia — jako wyższej instancji — Dr. Koenigsfelda?! Dawniej tej instytucji (lekarza zaufania) nie było, a gdy ją stworzono, oddano sprawę opieki szpitalnej i sprawę niezdolności do pracy chrześcijańskiego i polskiego robotnika i urzędnika w ręce żydowskie?! On ma nas przyzwyczaić do niewoli żydowskiej...

Za rządów socjalisty Adameczyka przyjęto do Kasy Chorych również dwóch innych żydów: Dr. Zanga i Dr. Weinberga. Na tem jednak koniec nie będzie, starania bowiem p. p. Adameczyka i Frąckowiaka w kierunku dalszego zażydzenia Kasy Chorych postępują naprzód z gwałtowną gorliwością. Przed kilku np. tygodniami, p. p. Adameczyk i Frąckowiak osobiście u naczelnego lekarza Szpitala Miejskiego, Dr. Wilimowskiego, interwenjowali, by przyjąć na posadę żydówkę, Dr. Weinbergową. Zapytajmy tedy pp. Adameczyka i Frąckowiaka, dla jakich powodów interwenjują osobiście u naczelnego lekarza w sprawie przyjęcia żydówki?! Jakże siły ich tam pędzą do góry, dwa kilometry za miasto, aż do Szpitala Miejskiego?! Czy nawet najśrodsze próby żydówki mogą skłonić prezesa i dy-

rektora Kasy Chorych do osobistych interwencji u naczelnego lekarza Szpitala Miejskiego? Wszak tysiące próśb odrzuca się w urzędach bez łyż w oku?! Komu się ustawowo np. renta inwalidzka nie należy, może z głodu paść trupem przed Zakładem Ubezpieczeń w Król. Hucie, ale jej nie dostanie. To też te względy p. p. Adameczyków i Frąckowiaków, okazywane dla żydówki z Krakowa przez osobiste interwencje w kierownictwie Szpitala Miejskiego, będą w oczach chrześcijańskiej opinii publicznej niezrozumiałe, jeśli nie przerażające i nie oburzające...

Ale znany również innego rodzaju interwencje i o tych także napiszemy. Otóż faktem jest, iż lekarze żydzi chodzą po Kasach Chorych i poprostu ofiarowują dyrektorom łapówki za przyjęcie do Kasy. Taki wypadek miał p. Dragon, Górnoślązak, dyrektor Ogólnomiastowej Kasy Chorych na Katowice-wieś, z czego tajemnicy nigdy nie robił i nie robi. O ile się nie mylimy, to ta łapówka nie miała być jednorazowa, ale p. dyr. Dragon — gdyby się był dał skusić żydowi — miał otrzymywać znaczny procent co miesiąc od honorarium, pobieranego z Kasy przez owego żyda, który chciał się tą drogą do Kasy dostać. Dałoby to dyrektorowi rocznie kilka tysięcy złotych „dochodu” tylko od jednej głowy... A idąc na takie pokusy i mając kilka takich głów żydowskich w Kasie, można „dorobić” sobie w roku kilkadziesiąt tysięcy złotych?! Ku zadowoleniu i uznaniu całego chrześcijańskiego społeczeństwa na Śląsku, p. dyr. Dragon posiada charakter kryształowy, propozycję żydów odrzucił, a żydów samych wykopał za drzwi.

To też nie słyszeliśmy, by dyrektor Ogólnomiastowej Kasy Chorych na Katowice-wieś, p. dyr. Dragon, interwenjował w sprawie posad lekarskich dla żydówek u naczelnego lekarza w szpitalach miejskich!?!



**O · D · L · E · W · N · I · E  
D · Z · W · O · N · Ó · W**

**BR. FELCZYŃSKICH i L. FELCZYŃSKIEGO i S.  
W KAŁUSZU w PRZEMYŚLU**

ul. Kr. SOBIESKIEGO 7. ul. KRASIŃSKIEGO 63.  
— TELEFON NR. 20. — — TELEFON NR. 168. —

— — — ROK ZAŁOŻENIA 1808. — — —

Odnaczone licznymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostawcy 3 dzwonów harmonijnych w tonie G-H-D, fundowane przez Ojca Św. Papieża Piusa XI. dla kościoła w Morocznie k. Pińska.

Kupisz najtaniej!

Kupisz najtaniej!

Dywany, chodniki, firanki, płaszcze, suknie i kapelusze damskie tylko w

**DOMU KONFEKCYJNYM**  
w KRÓLEWSKIEJ HUCIE, ul. Welneśi 25.

Dla klientów z Katowic zwrot kosztów podróży, a przy większych zakupach do rozporządzenia auto!

Stąd rezultat taki, że w Kasie Chorych na Katowice-wieś Żydów niema wcale, a w Kasie Chorych na Katowice-miasto mamy 13 lekarzy Żydów (wraz z dentystami), kilku Niemców i 12 Polaków. Wobec Niemców i Żydów Polacy są dziś w przytłaczającej mniejszości!! To też dziwić się należy, że chrześcijańscy lekarze Ślązacy dadzą to sobie spodobać. Tak wygląda Kasa Chorych, w której dyrektorem p. Frąckowiak, w 10-lecie plebiscytu górnośląskiego!! A co będzie w 20-lecie, gdyby p. p. Frąckowiakom pozwolili dyrektować jeszcze przez 10 lat?

Czy socjalista Adamczyk i dyrektor Frąckowiak, interweniujący w sprawie przyjęcia Żydówek do szpitali miejskich, dają gwarancje, że zażydzenie Kasy Chorych na Katowice-miasto nie pójdzie dalej w gwałtowną szybkość!?

My Kasie Chorych na Katowice-miasto jeszcze wiele miejsca poświęcimy, a materiał będzie jeszcze piękniejszy. Dziś tylko dodamy, że roentgenologiem w tej Kasie jest także Żyd, Dr. Früss, przyjęty jeszcze za prezesa p. Czapllickiego. Nie wypowiedziano jednak stanowiska temu Żydowi, chociaż ofiarował swe usługi Kasie znany roentgenolog i Górnoślazak, Dr. Kukowka, w dodatku za wynagrodzeniem mniejszym, niż wynoszą pobory Dr. Früssa. Tym sposobem znów Żydowski roentgenolog jest superarbitrem — jako wyższa instancja — wszystkich lekarzy specjalistów, a przede wszystkim polskich chirurgów. Co do Dr. Weinberga, ostatnio przyjętego, należy zauważyć, że został wprowadzony do Kasy Chorych przez pp. Adamczyka i Frąckowiaka zaraz po swoim przyjeździe z Krakowa. Społeczeństwo go wcale nie znało, nie mogło więc mieć do niego najmniejszego zaufania, a już p. Frąckowiak wydrukował go na kartkach Kasy Chorych i już do Kasy wprowadził!?

W sprawie obrony Kas Chorych przed zalewem Żydowskim, apejuje do nas całe społeczeństwo Śląskie, które — patrząc się na tego rodzaju stosunki — widzi swój był, swoje chrześcijańskie zasady i przyszłość swoich dzieci w najwyższym stopniu zagrożone. To też pomocy swej odmówić mu nie możemy i rozpoczynamy znów bić na alarm. Aczkolwiek polska opinia publiczna w 10-lecie plebiscytu górnośląskiego do głębi będzie oburzona i wstrząśnięta wytworzonymi stosunkami, ale będzie to miało tę dobrą stronę, że baczne i czujne oko patriotycznego społeczeństwa Śląskiego utkwili na osobach p. p. Adamczyków i Frąckowiaków, rozciągnie nad nimi kontrolę i zmusi ich do rachowania się z nami, polską i chrześcijańską opinią publiczną! Akcji „Do Czynu” przybywa dwóch nowych wrogów, bo stajemy się dla p. p. Adamczyków i Frąckowiaków poważną i wielką przeszkodą, nie przeszkodzi nam to jednak w spełnianiu trudnego naszego obowiązku i od dalszych wystąpień nigdy się nie uchylimy. Przeniesieniem naszym jest walka i walczyć w imię najżywniejszych interesów społeczeństwa polskiego na Śląsku nie zaprzestaniemy.

Dziesięciolecie plebiscytu górnośląskiego bardzo nadaje się do rozmyślań nad wytworzonymi stosunkami np. w katowickiej Kasie Chorych w 9 zaledwie lat po przyłączeniu Górnośląska do Polski. To też zestawienie strat w posiadaniu polskimi z lat ubiegłych może zachęcić chrześcijańskie społeczeństwo Śląskie do zmobilizowania swej czujności i do naprawienia błędów przeszłości. A więc do czynu! Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego! Pod tem tylko hasłem zwyciężyć możemy i pokonać zdołamy wszelkie przeciwności. Cały chrześcijański i polski stan lekarski na Śląsku — patrząc się ze zgrozą na wytworzone stosunki — musi zmobilizować swe siły i siłą zbiorowego protestu powinien uderzyć na katowicką Kasę Chorych i domagać się natychmiastowego jej odżydzenia.

Lekarze znają działanie bakcyli chorobotwórczych najlepiej. Zarazę trzeba najprzód umiejscowić, a potem dopiero przystępuje się do jej wytypowania przy zastosowaniu choćby najbardziej radykalnych środków. W podobny sposób należy postąpić z taką zarazą, jaką jest planowe i systematyczne zażydzenie stanu lekarskiego na Śląsku. Gdy zaraza rzuciła się na Kasę Chorych w Katowicach, należy ją zlokalizować przez zaalarmowanie polskiej opinii publicznej, potem usunąć sprawców zażydzenia — a więc w pierwszym rzędzie p. Frąckowiaka — a potem dopiero przyjdzie kolej na przesianie przyjętych lekarzy. Ale do tego ataku trzeba ruszyć z całą brawurą, przede wszystkim nie może w nim brnąć ani jednego lekarza chrześcijańskiego i polskiego na Śląsku. Wówczas całe społeczeństwo także pójdzie z Wami.

Początek bardzo dobry już społeczeństwo zrobiło. Był mianowicie wypadek następujący. Lekarz specjalista przekazuje chorego do szpitala. Lekarz zaurzania Kasy Chorych — jako wyższa instancja — ma to oświadczenie skontrolować i wydać ostateczną opinię. Tymczasem chory oświadcza: „Ja przez Żyda badać się nie pozwolę! Jasny piorun niech trzaśnie w takie zapiorunowane stosunki!”

Mądre i słuszne wystąpienie. Groszem robotnika i urzędnika utrzymywana jest Kasa Chorych w Katowicach i zarząd Kasy nie może zmusić swego członka do tego, aby badał, oglądał i leczył go Żyd. A tymczasem mamy już takich, którzy w chorobie opieki żydowskiej sobie nie życzą. Nie wiukamy w powody, za jakich pp. Adamczyk i Frąckowiak Żydów koczują i do Kasy wciągają. Powiemy tylko — dla oszczędności go użytku możecie ich sobie przyjmować, ale dla oszczędności Kasy, której członkami w przytłaczającej większości jest pracująca ludność chrześcijańska, tego wam czynić nie wolno! Alojzy Mach.

## Po walce z bałwanami, statek w postaci Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Wojew. Śl. znalazł się w zacisznej przystani. Związek pp. Widy, Chorążych i Ogorzałów gore i z dniem dzisiejszym istnieje przestaje! Pozostał wam się... jeno sznur.

Stało się to, czego życie samo się domagało. A stało się to w przeddzień 10-lecia plebiscytu górnośląskiego. W dniach 8 i 15 marca — dwa razy — zjechali się do Katowic przedstawiciele chrześcijańskiego kupiectwa ze wszystkich większych miejscowości Górnośląska w imponującej liczbie 62, aby zatroszczyć się i zastanowić się nareszcie nad dalszymi losami chrześcijańskiego handlu na Śląsku, topniejącego z roku na rok z przerażającą szybkością. W rezultacie tego zjazdu kupieckiego, który odbył się dwa razy w odstępie jednego tygodnia, powołano do życia Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego i jednocześnie wybrano Tymczasowy Zarząd Główny w osobach: p. Kopiczny z Szopienic (prezes), p. Golczyk z Król. Huty (wiceprezes), p. Frąckowiak z Król. Huty — pónoc (skarbnik), p. Mach z Katowic (sekretarz). Ławnicy: p. Ueberle z Król. Huty, p. Czepionka z Brzezin Śląskich, p. Całka z Tarnowskich Gór, p. Grabowski z Król. Huty i 8-miu z innych miejscowości Górnośląska, których nazwiska nie ujawniamy, oczywiście ze względów tylko taktycznych. Pozostawiamy ich chwilowo w związku p. p. Chorążych, Ogorzałów, Widy i... „śląskiego Bratianu” jako obserwatorów, aby jeszcze wydobyc wiele ciekawych szczegółów, przede wszystkim dotyczących zadłużenia dotychczasowego związku i tych dziesiątków tysięcy, jakie „Kredyt”, stworzony przez p. Chorążego przy związku, jest winien poszczególnym kupcom w Katowicach i Król. Hucie. Z tak interesujących szczegółów zrezygnować nie mogliśmy i dlatego dalszych członków Zarządu Głównego chwilowo nie ujawniamy, aby nie zamykać im dostępu do p. p. Wiedego, Chorążego, Ogorzała, no i... „śląskiego Bratianu”. Ponieważ obrady w dwie niedziele trwały około 8 godzin, jest niemożliwością z całą dokładnością i szczegółami podać je do wiadomości publicznej. To też ograniczymy się na spunktowaniu poszczególnych referatów, przemówień i dyskusji.

### Potrzeba nowego Związku...

Gdy p. Mach, który został wybrany jednogłośnie przewodniczącym obydwuch zjazdów, postawił pytanie — Czy panowie delegaci kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku decydują się na powołanie do życia nowego związku pod nazwą Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego — jednogłośnie uchwalono nie zwlekać z tem ani jednej minuty, ale związek ten do życia powołać.

Z poszczególnych głosów wynikało, że

- 1) Dotychczasowe towarzystwa istnieją tylko na papierze,
- 2) Większość towarzystw nie przejawia żadnej żywotności,
- 3) Liczba rzeczywistych członków, t.j. biorących udział w zebraniach, we wszystkich dotychczasowych towarzystwach na całym Śląsku nie przekracza 150! Jest to cyfra oczywiście śmiesznie mała,

- 4) P. Chorąży, pobierając około 1500 zł. miesięcznie, zasadniczo jest do mówienia tylko w ciągu jednej godziny dziennie, ale poszczególni członkowie szukali go także przez 3 tygodnie i złapać go nigdzie nie mogli,

- 5) W sprawach podatkowych związek nie przejawiał żadnej żywotności, a w sprawie Żydowskich handlarzy domokrażnych ani razu głosu nie zabrał,

- 6) P. Chorąży w zebraniach towarzystw kupieckich udziału wcale nie brał, a gdy — pragnąc siebie ratować — próbował w ostatnich czasach sam się zapraszać, towarzystwa go między sobą widzieć nie chciały, bo ujawniło się, że p. Chorąży przez całe życie swoje udziału w życiu społecznym nie brał, że dancingował się w Zakopanem za pieniądze wyszantażowane na inwalidach legionowych, że połowę swojej chałupki w Wadowicach wraz z przyległym ogródkiem sprzedał Żydom, pozostawiając mamę swoją rodzoną w kłopotcie, bo odbarzył ją współwłaścicielem Żydem,

- 7) Nikt z delegatów nie dziwił się, że p. Chorąży doprowadził związek do ruiny, bo wszystkie instytucje, któreimi dotychczas kierował, doprowadził do zagłady. Zgładził miljonową spółdzielnię „Zgodę” w Król. Hucie, doprowadził do plajty spółdzielnię „Kredyt”, którą zorganizował przy związku, to też i związku kupieckiego do rozwoju doprowadzić nie mógł. Mógł go tylko zniszczyć.

- 8) Początkowo towarzystwa kupieckie liczyły na tegoroczny walny zjazd i myślały o przeprowadzeniu zasadniczej jego reorganizacji, o usunięciu szkodników i t. d. Tymczasem okazało się, że członkowie masowo zaczęli występować ze związku, że siła liczebna związku zmalała do 150 członków na całym Śląsku i trupa nie da się ochronić przed rozkładem. Zresztą większość delegatów, gdyby zjechała na walny zjazd, nicby w rzeczywistości nie reprezentowała. Weźmy za przykład Król. Hutę. Liczba uczęszczających na ze-

brania członków zmalała p. Ogorzałowi w Król. Hucie do 10. Około 200 kupców, którzyby mogli należeć do związku, wcale do organizacji nie przystąpiło, a około 60 członków papierowych — opłacających składki miesięczne z przyzwyczajenia, albo zupełnie ze składkami zalegających — w zebraniach wcale udziału nie bierze. To też p. Ogorzał np. na walnym zjeździe dorocznym imieniem kupiectwa król. huckiego nigdy przemawiać nie może. Może przemawiać albo imieniem własnym, albo imieniem owych 10 członków, uczęszczających na zwoływane przez niego zebrania. Reorganizacja i uzdrowienie dotychczasowego związku mogłoby wówczas nastąpić, gdyby delegatem na walny zjazd był członek opozycji, tych setek kupców, którzy do towarzystwa w Król. Hucie albo wcale nie przystąpili, albo zebrania towarzystwa bojkotowali. Stąd walny zjazd dotychczasowego Związku Tow. Kupieckich może składać się tylko z kilkudziesięciu Chorążych, Ogorzałów i Widy, t.j. ludzi, którzy razem z Chorążym, Ogorzałem i Widym ciągną za jeden i ten sam postronek. Dlatego ewentualny walny zjazd do uzdrowienia dotychczasowego związku nigdy doprowadzić nie umiał. W takim stanie rzeczy mógł powstać tylko nowy związek, mający określone cele i zadania, taki związek, który, pp. Widy, Chorążych i Ogorzałów i ciągnących z nimi za jeden postronek — jak np. „śląski Bratianu” — pozostawi poza progiem swej organizacji.

### Uciekajcie, bo będziecie płacić długi, idacie w dziesiątki tysięcy złotych...

Delegaci zastanawiali się i nad taką ewentualnością. Gdyby nawet udało się na tegorocznym walnym zjeździe dotychczasowy związek wraz z sekretariatem opanować, to nie miałyby to jednak znaczenia, bo związek ma wielkie długi. „Kredyt”, prowadzony przez p. Chorążego przy związku, winien dziesiątki tysięcy złotych poszczególnym kupcom, któż tedy miałby chęć obejmować taki bałagan i przejmować zobowiązania, sięgające dziesiątków tysięcy złotych? Można było dojść do posiadania biurka, stołu, maszyny do pisania i kilku krzesel wartości może kilku tysięcy złotych, ale kto by to chciał zabrać, musiałby przejąć na swoje barki olbrzymie długi towarzystwa i zobowiązania „Kredytu”, sięgające dziesiątków tysięcy złotych. Takich głupich niema. Kto długów narobił, niech je teraz płaci i z nimi się kłopotuje, kupiectwo górnośląskie natomiast masowo przystąpi do Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego.

Poszczególne towarzystwa niechaj natychmiast to zrobią, a przede wszystkim niechaj listami poleconymi zawiadamiają p. Chorążego, że z jego związku występują. Tym sposobem p. Chorąży nie może mieć żadnych pretensji do poszczególnych towarzystw i na towarzystwa wielotysięczne długi przerzuczone być nie mogą. Zróbcie to natychmiast, abyście mogli spać spokojnie, abyście nie obawiali się, że za cudze winy i za cudze długi was za frak łapać mogą.

### Składki będą minimalne, a praca rzetelna...

Chrześcijański Związek Kupców Województwa Śląskiego już rozporządza urządzeniem i nie ma ani grosza długu. Składki będą o wiele mniejsze, a praca rzetelna i obrona pewna we wszystkich sprawach. Delegacja kupiectwa chrześcijańskiego z Król. Huty w osobach p. Golczyka, p. Frąckowiaka i p. Ueberle oświadczyła, że już posiada na terenie Król. Huty około 100 zwolenników wśród miejscowego kupiectwa, którzy na ich zew natychmiast się stawiają i na pierwszym najbliższym zebraniu do nowego Związku przystąpią. Tak będzie w każdej miejscowości.

### My tu przyszli, żeby zarobić! Ale jak ta „idea” wygląda w praktyce!?!

Jeszcze raz radzimy zastanowić się nad długami dotychczasowego towarzystwa i „Kredytu”, bo może być źle. Pamiętajcie, że p. Ogorzał wręcz oświadczył: „My tu przyszli, żeby zarobić.” Dlatego p. p. Ogorzał i Widy na wszystkim się znają, wszystko umieją — tylko płacić nie umieją, tylko na płaceniu się nie znają. Najlepszym tego dowodem jest restauracja „Pod Ratuszem” w Król. Hucie, której właścicielami byli Ogorzał i Widy. Ponieważ został teraz przez nich zgłoszony konkurs, ujawniło się ile dziesiątków tysięcy ci panowie zostali winni

piekarzom, rzeźnikom, malarzom, piwiarzom, kelnerom, składom win i t. d. Dotychczas z powodu konkursu zgłosiły swoje pretensje następujące firmy i poszkodowani: 1) „Akwawit”, Poznań z 2300,09, 2) Baczewski, Lwów z 1259,20, 3) Glinka, Poznań z 839,89, 4) Scharla i Szymański, Król. Huta z 3506,09, 5) Niksdorf, Katowice z 435, 6) Liedke, Siemianowice z 648,75, 7) Piątek, Król. Huta, ul. Sobieskiego 20 (rzeźnik) z 746,10, 8) Lamprecht, Mysłowice z 5800, 9) Rafinerja Andrzeja Ks. Lubomirskiego, Przeworsk z 490,55, 10) Chwist, Król. Huta ul. Gimnazjalna z 1870, 11) Edward Kubieñ, Król. Huta z 790, 12) Mikeska Rybnik z 600,70, 13) Wilhelm Werner, Król. Huta, ul. Piłsudskiego z 909,05, 14) Wieczorek, Rożdżeń Szopienice z 160,89, 15) Schmalenberg, Katowice, Stawowa 9 z 959,80, 16) Jan Klita, Król. Huta, ul. Gimnazjalna 1 z 19186, 17) Zakłady „Wola Krzysztoporska”, Piotrków z 2643,92, 18) Gaertner, Król. Huta, ul. Wolności 7 z 21, 19) R. Aust nast. P. Szubert i R. Sindelar, Król. Huta, ul. Katowicka 11 z 10'39, 20) Jan Klytta, Król. Huta z 6697,77, 21) Bartel, Król. Huta, ul. Piłsudskiego 3 z 154,—, 22) Landon, Będzin, ul. Czeladzka 18 z 227, 23) „Blask”, Wielkie Hajduki z 4970, 24) Fromlowitz, Król. Huta, ul. Sobieskiego z 156,00, 25) Piasecki, Kraków, z 30,33, 26) Spika, Król. Huta z 70,10, 27) Pacha, Katowice, ul. 3-go Maja 19 z 35, 28) Goldstein, Katowice, ul. Marjacka 20 z 182,16, 29) „Korona”, Będzin z 261,40, 30) Schmatloch, Król. Huta, ul. Gimnazjalna 22 z 182,40, 31) Waller, Król. Huta, ul. Gimnazjalna 20 z 123, 32) Bank Ludowy w Król. Hucie z 20195.

Tak w małym ułamku wygląda idea p. p. Ogorzała i Wideo: „My tu przyszli, żeby zarobić!”

## Skandal niesłychany!

O żydów, którym nie chcą płacić, nam nie chodzi. Ale wśród zarwanych i pokrzywdzonych żydy stanowią znikomą mniejszość. Gdy powstał Chrześcijański Związek Kupców Województwa Śląskiego i odczytano ten spis zarwanych i pokrzywdzonych piekarzy, rzeźników, malarzy, księgarzy, wódczarzy, kelnerów i samego Banku Ludowego w Król. Hucie na sumę 20195 zł., delegaci kupiectwa chrześcijańskiego zwrócili się do przewodniczącego zjazdu, red. Macha, aby spis ten podał do wiadomości publicznej i skierował pytanie pod adresem całego kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku, czy widzieli na świecie zawodowy związek kupiecki, aby we władzach jego mogli grasować i mogli być tolerowani tacy plajciarze?! Tymczasem p. Widy do ostatniej chwili jest wiceprezesa Zarządu Głównego, a p. Ogorzała prezesem towarzystwa kupieckiego w Król. Hucie! Skandal niebywały i niesłychany! To też takiego związku kupieckiego przy życiu utrzymać się nie da. Skoro teraz dopiero to wszystko wyłazi na wierzch, to też opinia publiczna dowiaduje się dopiero teraz, że pp. Widy i Ogorzała np. są winni Bankowi Ludowemu w Król. Hucie sumę 20195 zł., oprócz innych wiadomych wszystkim długów. To też dotychczasowy związek kupiecki może także posiadać całą moc nieznaną dotychczas zobowiązań. Dlatego dla spokoju własnego, niechaj poszczególne towarzystwa — choćby takie, którym pozostało tylko po 10 członków, — wystąpią z dotychczasowego związku i natychmiast przystąpią do Chrześcijańskiego Związku, który długów nie ma ani pół grosza, a możliwości rozwojowe posiada olbrzymie.

Chrześcijański Związek pod koniec 1931 roku musi liczyć kilka tysięcy członków i stać się potęgą, z którą będą musiały rachować się władze i społeczeństwo.

Ponieważ pretensje do restauracji „Pod Ratuszem” wynoszą, jak wynika z podanego zestawienia, około 80000 zł., a masa konkursowa przedstawia wartość 2000 zł., pieniądze te oczywiście przepadną. W jaki sposób te długi powstały, pozostanie to tajemnicą pp. Wideo i Ogorzała, bo przecie ani jeść, ani pić za darmo w restauracji p. p. Wideo i Ogorzała nie dawali, tedy co się stało z pieniędzmi za skonsumowane wódki, likiery, wina, pieczywa, wyroby rzeźnicze i t. d.? „My tu przyszli, żeby zarobić!?” To hasło p. p. Widy i Ogorzałów wszystko wyjaśnia. W nim mieści się rozwiązanie tej całej kabały.

## Powaga Spiessa poderwana..

To też dziwić się należy nie tylko towarzystwom kupieckim, że tak długo tolerowały plajciarzy w swoich władzach naczelnych, ale żałować należy poważnego Spiessa (milionowy konserw kapitalistów francuskich), że przedstawicielstwo swoje — na tak poważnym terenie jak Śląsk — powierzył emerytowanemu austriackiemu kolejarzowi, który prestiżu tej firmie oczywiście nie doda, jeśli ciągle jest na językach rzeźników, piekarzy, wódczarzy, piwiarzy i całego społeczeństwa polskiego. Taki przedstawiciel, który przez całe życie miał do czynienia z eisenbahnerstwem i stacjami kolejowymi, nigdy zaś z aptekami i drogerjami, nie dodałby prestiżu nawet... na Pińszczyźnie. Wszak nawet na Polesiu kowal nie może być aptekarzem, kominiarz drogerzystą, ślusarz dentystą, a murarz np. powiatowym lekarzem. Czy Górny Śląsk przez Spiessa jest tak lekko traktowany i ignorowany, że uważa, iż niefachowiec tu może być jego przedstawicielem? Wszak przedstawicielami np. Barcikowskiego z Poznania

— cokolwiek mniejszego od konsernu Spiessa — mogą być jednak tylko aptekarze. Gdyby zjawiał się w firmie Barcikowski emerytowany kolejarz z zaofiarowaniem tam swoich usług, z pewnością oświadczonyby mu z uśmiechem: „Narazie nasza fabryka produkuje wyroby farmaceutyczne. Gdy zamienimy ją na fabrykę np. lokomotyw, wtedy urządzimy próbną stację i zaprosimy pana do nagłego zatrzymywania lokomotyw czerwoną chorągiewką...”

Ponieważ wykształcony farmaceuta, zasłużony Polak i uchodźca z Gliwic, prosi nas, byśmy mu drogę do przedstawicielstwa Spiessa urotowali, nie możemy mu tego odmówić, bo ma rację, jeśli twierdzi, że pierśnięto do chleba na Górnym Śląsku on mieć powinien i dlatego emerytowany kolejarz, który ma zabezpieczenie życiowe, ma się przejadać nadmiernymi zarobkami!?! Tymczasowy Zarząd Główny Chrześcijańskiego Związku Kupców, który składa się w 90% ze Ślązaków, omawiał na swym pierwszym posiedzeniu tę sprawę i zabiegi owego zasłużonego farmaceuty w Spiessa popiera i dlatego na ten temat publicznie piszemy i pisać nie przestaniemy... aż do skutku.

## Nr. 44 „Do Czynu“ kosztował Ogorzała i Wideo 10 000 zł.

Również tym wszystkim firmom chrześcijańskim, które mają pretensje do pp. Wideo i Ogorzała, przyjdziemy z pomocą, bo zjawił się bardzo porządny człowiek u sekretarza Zarządu Głównego, red. Macha, i oświadczył mu, żeby podał do wiadomości pokrzywdzonych, iż wszystkie pretensje do pp. Wideo i Ogorzała skupuje. Ponieważ zna dobrze stan majątkowy tych panów, nie obawia się, aby choć grosz mógłby mu przepaść. Wobec tego mogą zgłaszać się w piątki i soboty w godzinach popołudniowych ci wszyscy, którzy przy likwidacji restauracji „Pod Ratuszem” nie spodziewają się uzyskać nawet setnej części swych należności.

Mogą także i w inny sposób spróbować. Bankowi Ludowemu w Król. Hucie p. p. Ogorzała i Widy byli winni 20193 zł. Myśmy to w Nr. 44 „Do Czynu” opublikowali i narobili alarmu. W kilka dni potem — jak nam donoszą — p. Widy przyniósł do Banku 5000 zł., a p. Ogorzała także 5000 zł. Tym sposobem — przy naszej pomocy — Bank Ludowy do połowy swojej należności doszedł. Potwierdza to w swym piśmie, wystosowanym do nas, dyrekcja Banku Ludowego. Wobec tego będziemy teraz dusić p. p. Widy i Ogorzała o zwrócenie drugiej połowy. Okazuje się, że pieniądze mają... I płacić umieją, ale trzeba ich do tego pogonić... Niechaj tedy rzeźnicy, piekarze, wódczarze i inni wierzyciele przyciskają do muru p. p. Wideo i Ogorzała, a swoje należności — jak Bank Ludowy — z całą pewnością z nich wycisną. Powinni w najbliższych dniach założyć Chrześcijański Związek Rzeźników, Piekarzy, Wódczarzy i innych, pokrzywdzonych przez p. p. Wideo i Ogorzała i na czele swojego zarządu codziennie kilka razy maszerować do mieszkania p. p. Wideo i Ogorzała. Zapewniamy was, że wszystkie pieniądze swoje z nich wydusicie. Zachęca was do tego Bank Ludowy, który 10000 zł. już wydusił. Ponieważ te wszystkie historie są wszystkim dobrze znane, nie można już dziwić, że do dotychczasowego związku kupieckiego wszyscy zaufanie stracili i tak szybko powołano do życia nowy Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego.

## Dlaczego Chrześcijański?

Ponieważ kupiectwo górnośląskie głęboko tkwi w zasadach chrześcijańskich, dlatego nowy związek o te zasady pragnie się oprzeć. Dotychczasowy związek chrześcijańskim nie był, bo go p. Chorąży zażydził i byłby zrobił z niego potwora polsko-żydowskiego. P. Widy mu w tem pomagał, przesiadując codziennie w towarzystwie żydów w kawiarni „Europa” w Katowicach. Uzgadniał zapewne z nimi poglądy na kwestję zupełnego zażydzenia związku. P. Chorąży znów czynił to na swój sposób. W ubiegłym roku próbował organizować związki branżowe. Zwołał np. meblarzy. Mamy ich na Śląsku około 60. Żydów między nimi znikomą liczbą, a więc przemysł i handel meblowy znajduje się kompletnie w rękach chrześcijańskich na Śląsku. Meblarze górnośląscy o wpuszczeniu żydów do swojego związku wcale nie myśleli. Pragnęli, aby związek posiadał charakter czysto chrześcijański. Tymczasem wchodzi na pierwsze zebranie p. Chorąży... w towarzystwie żyda Keinsa z Król. Huty. Myśmy Keinsem już wiele się zajmowali. Jest to znany w Król. Hucie volksbundler i masoner. I tego żyda p. Chorąży przywiódł na zebranie górnośląskich meblarzy, którzy chcieli zorganizować się w związku chrześcijańskim!?! Nawet do dyskusji na ten temat nie doszło, bo p. Chorąży zdecydował o tem, że to ma być związek zaśmiecony żydami. Agent żydostwa agentów żydostwa do związku wprowadził.

## Obermasoner Keins.

A skutki tego!?! Utarło się głupie mniemanie, że jest różnica między t. zw. kulturalnymi żydami a dziczą napływową. Gdy napływowe żydowskie „Famety” ze Lwowa poczęły grasować po Śląsku

i w bezczelny sposób oszukiwać górnośląskich klientów — sprzedając tandetę za tysiące złotych, która przedstawiała wartość drzewa opałowego — Związek Meblarzy chciał zająć do tych oszustów odpowiednie stanowisko, będąc pewny, że „kulturalny” Keins z nimi nie będzie się solidaryzował. Tymczasem Keins w bezczelny sposób huknął na tych, którzy tę sprawę poruszyli!?! Keins nie dopuścił do tego, by wogóle w ramach związku zajmowano się żydowskimi oszustwami. Tym sposobem sprawa zesłała z porządku dziennego. Oto rola żydów w związkach polskich! Ponieważ p. Chorąży mieszka w Król. Hucie, nie jest wykluczone, że na pierwsze zebranie meblarzy przywiódł go Keins własnym autem, skoro razem zjawili się na sali.

Że Keins nie dopuścił do głosu tych, którzy chcieli omawiać oszustwa żydowskie, zrobił to może nie tylko ze względu na więź rasową i religijną, jaka go łączy z najeźdźcami żydowskimi, ale może złożyły się na to i inne powody, które wogóle temat o oszustwach żydowskich czyniły dla niego niemiłym. Otóż Keins reklamuje się stale, że posiada fabrykę mebli. Jest to oczywiście bujda. Ale tymczasem — zwłaszcza z ciężkiego przemysłu — Keins otrzymuje wielkie zamówienia, których wykonać nie może. To też zamówienia te oddaje fabrykom do wykonania, przybija na cudzych meblach swoją firmę i dostarcza je np. do Huty Królewskiej i Laury!?! Fabryka zamówienie wykonała, a Keins — zanic — zarobił na nim pewnie 30%, a więc kilka tysięcy złotych, albo kilkadziesiąt. Nie można się tedy dziwić, że obervolksbundler i obermasoner Keins nie dopuścił do dyskusji na temat żydowskich oszustw. Mogłaby się ona zacząć od „Famety”, a skończyć na „fabryce” Keinsa...

## Co myśli p. dyr. Dreyza?

A teraz drugi piękniejszy jeszcze przykład także z roku ubiegłego. P. Chorąży poczynił organizować branżowy związek księgarzy i papierników. Wśród księgarzy i papierników na Śląsku niema ani jednego żyda. A p. Chorąży bez żydów żyć nie może. Więc, co robi? Jak sobie poradził? Organizuje księgarzy i papierników Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego!?! Chociaż był sekretarzem Związku Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego!?! No i co dalej? A no na zebranie, które odbyło się w hotelu „Savoy” w Katowicach, przyjeżdża coś 20 księgarzy i papierników górnośląskich, a coś 80 śmierdzących i obszarpanych żydów z Będzina i Sosnowca. No i powstał związek papierników i księgarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego!?! P. Chorąży wygłosił długi referat o potrzebie takiego związku. Niema żydów wśród papierników i księgarzy na Śląsku, to p. Chorąży sprowadził ich sobie z Będzina i Sosnowca i wpakował ich do zarządu branżowego. Opowiadałem o tym fakcie dyrektorowi Dreyzie z Siemianowic.

— Co pan myśli, panie dyrektorze? — pytam się p. Dreyzy.

— No co tu myśleć!?! — odpowiada mi p. Dreyza — W ten sposób postępuje tylko agent żydowski. Ja od 6 lat mówię, że powinien powstać na Śląsku chrześcijański związek kupców! — dodał p. Dreyza.

A ja gdy trzaskam Chorążych, Widy i Ogorzałów, to te chłopaki krzyczą: „Mach bije Polaków”!

Nie! Mach Polaków nie bije. Trzaska swoim piórem po pyskach tylko agentów żydowskich, bo ci są groźniejsi od żydów samych, żydów bowiem protegują i ich tu sprowadzają.

Chyba każdy zrozumie, że w tych warunkach do uzdrowienia stosunków w dotychczasowym związku kupieckim, nigdyby nie doszło. To też tylko powołanie do życia nowego związku może być gwarancją, że kupiectwo chrześcijańskie na Śląsku da się ocalić. Nazwa „Chrześcijański” da nam siłę i prostolinijność w działaniu, bo o przemyśle o zasady chrześcijańskie, o te zasady, w jakich nas wychowano.

Niech żyje Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego! Precz z agentami żydostwa! Z dniem dzisiejszym związek p. p. Chorążych, Ogorzałów i Widy dla kupiectwa chrześcijańskiego nie istnieje! Precz ze związkiem żydofilów! W 10-lecie plebiscytu górnośląskiego społeczeństwo chrześcijańskie otrzymuje Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego!

Treść telegramów, jakie otrzymaliśmy z życzeniami z okazji powołania do życia Chrześcijańskiego Związku, zamieścimy w następnym numerze.

## JÓZEF PAROL

Konfekcja męska, damska i dziecinna oraz obuwy.

Król. Huta, ul. Wolności 31.

Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

## FABRYKA i SKŁAD MEBLI — G. FESSER

Katowice-Załęże, ul. Wojciechowska - kiego 44. Tel. 1551  
Poleca meble z własnych fabryk, wykonane fachowo i solidnie. Ceny konkurencyjne za gotówkę i na raty.

**Rezolucje ze Zjazdu.****Tymczasowy Zarząd Główny Chrześcijańskiego Zw. Sam. Kupców jest jedyną reprezentacją kupiectwa śl.**

Zebrani w Katowicach w dniu 8 i 15 marca r. b. przedstawiciele kupiectwa chrześcijańskiego ze wszystkich większych miejscowości Górnego Śląska w liczbie 62 — po długich obradach — jednogłośnie uchwalają, orzekają i postanawiają, co następuje:

1) Zebrani orzekają, że tylko silna, żywa i żywotna organizacja, obejmująca całe chrześcijańskie kupiectwo Górnego Śląska, zdolna jest ze skutkiem bronić najżywotniejszych interesów kupiectwa śląskiego.

2) Zebrani stwierdzają, iż dotychczasowa organizacja kupiecka na Śląsku w przeciągu ostatnich lat ośmiu — a więc w okresie najbardziej sprzyjającym dla rozwoju i rozkwitu polskiej organizacji zawodowej — objęła swoją siecią organizacyjną znikomą ilość miejscowości na Górnym Śląsku i śmiesznie małe szeregi kupiectwa polskiego. Nie chcąc wnikać w przyczyny takiego stanu rzeczy, stwierdzamy tylko z ubolewaniem, że ani władze państwowe, czy też skarbowe lub instytucje finansowe i prywatne liczyć się dotychczas ze zbiorowym głosem kupiectwa chrześcijańskiego nie potrzebowały, bo tego zbiorowego głosu kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku nie było. Bez zwartej i silnej organizacji zawodowej niema głosu zbiorowego.

3) Zebrani stwierdzają, że od chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku patrzy się na masową istną wędrowną „narodową wybraną” na Ziemię Śląską, który niszczy i wypiera z gwałtowną szybkością kupiectwo chrześcijańskie na Śląsku z jego dawnych placówek i warsztatów pracy.

4) Ponieważ tylko zwarte i karne organizacyjnie szeregi pozostałych i ocalałych resztek kupiectwa chrześcijańskiego zdołają utrzymać się na swoich placówkach i przekazać je następnym pokoleniom, dlatego zebrani wzywają ocalałe szeregi kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku do zgrupowania się organizacyjnie i w tym celu powołują do życia Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego z siedzibą w Katowicach i jego tymczasowe władze naczelne.

5) Zebrani jako przedstawiciele kupiectwa chrześcijańskiego ze wszystkich większych miejscowości Górnego Śląska apelują do całego kupiectwa chrześcijańskiego na Górnym Śląsku, by nową organizację, tj. Chrześcijański Związek Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego uważało za jedyną organizację kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku i masowo zapełniło ją swymi szeregami. Apelujemy również do istniejących dotychczas towarzystw kupieckich na Górnym Śląsku, by w najkrótszym czasie swoje przystąpienie do Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego zgłosiły i rozpoczęły normalny żywot organizacyjny dla dobra swego i lepszej przyszłości handlu chrześcijańskiego na Śląsku.

6) Zebrani apelują do kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku, by prawidłowo i prawomocnie wybrany dziś tymczasowy Główny Zarząd Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego uznało i uważało za jedyną reprezentację kupiectwa chrześcijańskiego i polskiego na Górnym Śląsku, a wybrany dziś prawidłowo

wo i prawomocnie Zarząd Wojewódzki jedynie ma prawo do zastępowania zbiorowych interesów kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku, wobec wszelkich władz państwowych, samorządowych i komunalnych, oraz wszelkich instytucji i stowarzyszeń i zrzeszeń gospodarczych, społecznych itp.

7) Zebrani stwierdzają, że nowa organizacja jest zrzeszeniem o charakterze wyłącznie gospodarczym, angażować się politycznie nigdy nie może i nie będzie, a jedynym jej celem będzie najenergiczniejsza obrona najżywotniejszych interesów chrześcijańskiego kupiectwa na Górnym Śląsku: 1) interwencje i wystąpienia w sprawach podatkowych swych członków, 2) walka o ograniczenie handlu domokrajnego do minimum i t. d.

8) Z ubolewaniem stwierdzamy, iż zarząd główny dotychczasowego Związku Tow. Kupieckich ani w sprawach handlu domokrajnego, ani w sprawach podatkowych, t. j. w sprawach najżywotniejszych dla ogółu kupiectwa chrześcijańskiego na Śląsku nigdy na jakikolwiek protest zdobyć się nie umiał, ani nie wystąpił z nim wobec miarodajnych władz. Władzom miarodajnym tedy słusznie wydawać się mogło, że kupiectwo górnośląskie z istniejącego stanu rzeczy jest zupełnie zadowolone i życzeń nie ma żadnych.

9) Z ubolewaniem również stwierdzamy, że w roku ubiegłym sekretarz dotychczasowego Związku Tow. Kupieckich, p. Chorąży, — otrzymując wprost ministerjalne pobory miesięczne — nie odwiedził wcale poszczególnych towarzystw, to też w większości miejscowości towarzystwa kupieckie istnieją tylko na papierze w ewidencji sekretariatu, a w rzeczywistości ich niema, bo ani zebrani nie odbywają, ani żywołności żadnej nie przejawiają. Tak opłakany stan organizacyjny ani powagi kupiectwu górnośląskiemu wobec miarodajnych władz nie dodaje, ani nadobro najżywotniejszych interesów jego zapisany być nie może. Delegaci Tymczasowego Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Woj. Śląskiego będą przybywać na każde zebranie swego koła (miejscowego towarzystwa), aby kontakt jak największy z nimi utrzymać i zapoznać się z potrzebami, bolączkami i żalami poszczególnych kupców chrześcijańskich. Nigdy również nie braknie przedstawiciela Zarządu Głównego, gdy poszczególne towarzystwa będą wysyłały swoje delegacje do poszczególnych urzędów i władz.

10) Zabiegać będziemy, aby najżywotniejsze sprawy kupieckie z zakresu zawodowego i organizacyjnego były poruszane publicznie w prasie. Ponieważ dotychczas o różnych żalach i bolączkach kupiectwa chrześcijańskiego za pośrednictwem prasy władze miarodajne informowane nie były, mogło się im słusznie wydawać, że kupiectwo chrześcijańskie czuje się jak w niebie, nie mu nie dolega, nie go nie boli i niczego nie potrzebuje, że z obecnego i wytworzonego stanu rzeczy jest zupełnie zadowolone.

11) Wszelkich informacji w sprawach organizacyjnych udziela delegat Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Związku Samodzielnych Kupców Województwa Śląskiego codziennie w Katowicach, ulica Teatralna 10 (parter — lewo).

**J. Joks i Ska. Katowice**ul. św. Jana 12.  
Telefon 2163

Najstarszy chrześcijański magazyn białawych - Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów włókienniczych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju białawych i nianych - Rok założenia 1894.

**Drogerja**

Właściciel od 21 lat.

E. Schulz Nast Józef Olejniczak  
KATOWICE, ul. 3 Maja 5. Telefon Nr. 12-41.**B G U L I Ń S K I Katowice**

ul. 3 Maja 30. — Telefon Nr. 18-36.

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju.

Wielki wybór. — Ceny przystępne.

**Helena Jachowska — Katowice —**

ul. Młyńska 37.

Sprzedaż towarów łokciowych i galanterji po cenach konkurencyjnych. — — —

**Boratyński i Badowski**

Katowice, ulica 3-Maja 24

Poleca po cenach konkurencyjnych towary kolonialne, wina i delikatesy.

**Drogerja św. Barbary**

Tel. 1666 w. W. Dutkiewicz Tel. 1666

KATOWICE, ul. Marsz. Piłsudskiego 10.

**P. CZARNECKI, KATOWICE.**

ulica Pocztowa 2. Telefon Nr 23-66.

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku. Ceny przystępne

**K. ŚWIĘTOCHOWSKI**Katowice, ul. Św. Jana 12. - Telefon 7-37.  
Lowa pierwszorzędnej jakości — Ceny naprawę bez-  
Skład Obuwia. konkurencyjne. Skład Obuwia.**E. WACŁAW Katowice**

RYNEK 12. — Telefon Nr. 356.

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształ, szkło, metale, wyroby skórzan, wózki dziecięce. Wszystko naprawę po niesłychanie niskich cenach

**WACŁAWOWA Langer**

Katowice, ul. Pocztowa 2

Największy i jedyny chrześcijański skład bielizny damskiej i dziecięcej.

**A. Kościelniak Katowice**

ul. 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja — Artykuły męskie.  
Wielki wybór. Ceny przystępne.**St. KUCHLEWSKI**

Skład konfekcji męskiej, damskiej i obuwia.

KRÓL. HUTA P. K. O. 503 328. TARN. GÓRY  
ul. Wolności 23. ul. Krakowska 18.  
tel. 1220. tel. 529.**CENTRALA MEBLI**

właśc. CZECH.

Król. Huta, ul. Wolności 24.

Telefon 514. Telefon 514.

**FRANCISZEK BISKUP, Król. Huta, 3 Maja 43**  
SKŁAD OBUWIA.

Poleca obuwie we wszelkich gatunkach we własnych warsztatach wykonane oraz fabryczne. Ceny konkurencyjne.

**M. Marcinek KROLEWSKA HUTA**

ul. Katowicka 10.

Poleca obuwie dziecięce, damskie i męskie, buty robocze, kropy, wykonane we własnym warsztacie, oraz obuwie fabryczne.

Najstarszy skład obuwia w miejscu. Ceny konkurencyjne.

**Jan Golczyk, Królewska Huta**

Rynek 22. mistrz krawiecki Rynek 22.

Pierwszorzędna pracownia ubrań męskich, damskich i mundurów na miarę.

**P. Kamiński**

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki

Król Huta, ulica Wolności  
róg Sienkiewicza, Tel. 1069

Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

**Franciszek Widera RUDA,**

Plac Wolności 1.

SKŁAD MEBLI

Poleca za gotówkę i w ratach b. dogodnych meble wszelkiego rodzaju.

**MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
W KATOWICACH.****Dział bankowy:**

ul. Pocztowa nr. 16 (róg ul. Pocztowej i Dworcowej)

**Wpłatnia wkładów oszczędn.:** ul. Pocztowa nr. 7 (obok głów. poczty)**Wpłatnie dalsze:** w budynkach Magistratu w Bogucicach, Załężu, Dębnie i Ligocie. —

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności przyjmuje

**oszczędności począwszy od 1 zł.**

[także w dolarach amerykańskich za oprocentowaniem do

**9 1/4 %**Rachunki bieżące i książeczki czekowe Miejskiej Kasy Oszczędności miasta Katowice posiadać powinien każdy **kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik.**

Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach opowiada miasto Katowice całym swym majątkiem wynoszącym przeszło sto milionów złotych.

**Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach. Przy wkładach zapewniamy najściślejszą tajemnicę.**

Kasa jest czynna od godz. 8 1/2 rano do godz. 13 1/2 po południu oraz od godz. 17-tej po południu do godz. 19 1/2 po południu.